

# TYGODNIK

## PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we **WTORKI** **PIĄTKI**. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Ekspedycyi Gazet Petersburskiego Pocztańtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena **ROCZNA** w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z neseniem do mieszkań, 15 rubli. **POZRÓCZNA** 8 rubli srebrem.

WTOREK,  $\frac{13}{25}$  PAŹDZIERNIKA.

### WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG,  $\frac{12}{24}$  PAŹDZIERNIKA.

*Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale służby Cywilnej.*

*1 Października*, (w Carskiem Siole.) Dymisyonowany Radzca Honorowy *Położow*, zostaje przyjęty do służby i mianowany pełniącym obowiązki Sędzi powiatowego *Kobryńskiego*; — za wysługę lat zostają podniesieni do rang: Assesora Kollegialnego, Pomocnik Pocztmistrza Gubernijalnego *Podolskiego*, Radzca Honor. *Baranowski*; — Radzcy Honorowego, *Letyczewski* Pocztmistrz, Sekretarz Kolleg. *Sobieszczanski*; — Sekretarza Kollegialnego, Sekretarz *Podolskiego* Gubernijalnego Poczowego Kantoru, Sekretarz Gubernijalny *Dembski*; — Sekretarza Gubernijalnego, *Winnicki* Pocztmistrz, Rejestrator Kolleg. *Gabriatowicz*; — Urzędnik Kancellaryi *Kijowskiego* Wojennego, *Podolskiego* i *Wolyńskiego* Jeneral-Gubernatora, Sekretarz Gubernijalny *Romanowicz*, przeniesiony zostaje na Assesora od Korony *Baltskiego* Sądu powiatowego.

*3 Października*, (Tamże.) Mianowany zostaje za odznaczającą się służbę, Rzeczywistym Radzcą Stanu, Urzędnik Biura Ober-Prokursorskiego w Osmym Depart. Rząd. Senatu Radzca Stanu *Chawski*; — za wysługę lat, podniesiony do rangi Sekretarza Gubernijalnego, Urzędnik Kancellaryi Kodyfikacyjnej Kommissji Królestwa Polskiego, Rejestrator Kollegialny *Wolikowski*, ze starszeństwem od 28 Września 1850 roku; — N. CESARZ JMC oświadcza NAJWYŻSZE za-dowolenie, w liczbie innych, *Kijowskiej* Izbie Sądu Kryminalnego, za śpieszne złatwianie spraw.

*4 Października*, (Tamże.) Mianowani: Starszy Buchalter i Kontroler Departamentu Narodowego Oświecenia *Onoszkowicz-Jacyna*, Naczelnikiem Oddziału tegoż Departamentu,

Kancellarzysta Kamery *Wileńskiego* Gubernijalnego Prokuratora, Sekretarz Kollegialny *Okryński*, Dozorcą *Trockiego* wojskowego tymczasowego lazaretu; — zostaje przeniesiony Pulkowy Sztab-lekarz pułku Strzelców gwardyi, Doktor Medycyny, Radzca Stanu *Sadowski*, na Starszego Lekarza do Instytutu Korpusu Inżynierów Dróg Komunikacyj; — wykreśleni zostają ze spisów, zmarli: Akuszer *Podolskiego* Lekarzarskiego Zarządu, Radzca Dworu *Strawiński* i Assesor Sądu powiatowego *Taraszczańskiego*, Assesor Kolleg. *Graniccki*.

— Przez Reskrypt CESARSKI z dnia 4 Października, Vice-Dyrektor Departamentu Policji Wykonawczej, Rzeczywisty Radzca Stanu *Safonowicz*, mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klasy.

— N. CESARZOWA JMC raczyła przyjąć złożony przez kupca *Fadiejew*, wizerunek świętej Carowej *Alexandry* i udarować go kosztownym pierścieniem brylantowym.

— J. C. Wysokość Xiążę Piotr *Oldenburgski* raczył przyjąć złożone sobie przez kapitana *Woszczynin*, mapę niebieską i mappy *Rossyi* europejskiej i azjatyckiej i udarować autora złotym pierścieniem.

— Dyrekcyja CESARSKICH teatrów podaje do wiadomości, że od 8 Października otwarte zostają na obecny sezon dwa abonamenta na Balet, składające się, każdy, ze 20 widowisk. Na ten sezon angażowane są tancerki panna *Ludwika Fleury* i Roża *Guiraud*.

— Umarł tu, w Petersburgu, 7 b. m. Urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Rzeczywisty Radzca Stanu *Grzegorz Kudriawski*, po długiej chorobie.

#### O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 7 Października pozostawało chorych 76 — w ciągu doby zachorow. 14 — wyzdr. 2 — umarło 5 — po 8 Października pozostało chorych 83.

W ciągu doby zachor. 11 — wyzdr. 9 — umarło 3 — po 9 Października pozostało chorych 82.

W ciągu doby zachor. 8 — wyzdr. 4 — umarło 6 — po 10 Października pozostało chorych 80.

W ciągu doby zachor. 15 — wyzdr. 6 — umarło 8 — po 11 Października pozostało chorych 81.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa.

24 Września (6 Października.) Z równą świetnością, jak dnia onegdajszego parada wojskowa, odbyły się wczoraj manewra, na których znajdowali się Najjaśniejsi Goście, bawiący w Warszawie. Jeszcze zatem przed 11 rano, J. C. Mość, raczył udać się przez rogatkę Wolską, na pola pomiędzy Parysowem, a Górcę, gdzie stały już w szyku wszystkie zebrane pod Warszawą wojska: a za przybyciem dwóch NN. Monarchów, w towarzystwie J. C. W. Arcyksięcia Karola Ludwika i J. C. WYSOKOŚCI W. X. MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA, N. PAN rozpoczął manewra, które kilka godzin przetrwały.

Około godziny 6 wieczorem, to jest w chwili zamierzonego przez J. C. K. Apostolską Mość wyjazdu z Warszawy, N. Król Pruski, raczył przybyć z Belwederu do Łazienek Królewskich, gdzie już zebrali się licznie wszyscy znakomici Jenerałowie Rossyjscy, na pożegnanie Najjaśniejszego Gościa. W tym samym celu, wystąpiła także i cała rota Kadetów z Korpusu z Brześcia, którzy trzymali straż honorową wewnętrzną, przy Osobie J. C. K. Apostolskiej Mości. Po godzinie 6, N. PAN raczył przeprowadzić do dworca kolei żelaznej N. Cesarza Jmci Austriackiego, który za chwilę potem, opuścił Warszawę wraz z J. C. W. Arcyksięciem Karolem Ludwikiem i całym Swoim Orszakem udając się do Wiednia.

N. PAN i N. Król Pruski, raczyli się znajdować wieczorem w Teatrze Nadwornym w Pomarańczarni.

Dziś, o godzinie 8 rano, wyjechał także koleją żelazną i N. Król Pruski, wracając wraz z całym świetnym swym Orszakem do Berlina.

25 Września (7 Października.) Wczora rano, przed wyjazdem N. Króla Jmci Pruskiego, J. C. Mość raczył przybyć do Belwederu, gdzie oprócz najznakomitszych żegnających J. K. Mość osób, i rota Kadetów z Brześcia Litewskiego, pełniąca straż wewnętrzną w Belwederskim pałacu, miała szczęście być przypuszczoną do pożegnania N. Króla Jmci Pruskiego. Następnie N. PAN raczył odwiedzić do dworca kolei żelaznej Najjaśniejszego Gościa Swojego, który według otrzymanej przez telegraf wiadomości, wczoraj wieczorem o godzinie 4½ przybył szczęśliwie do Granicy; a o 5½ w dalszą udał się drogę.

Po południu, N. PAN, w towarzystwie JO. Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, raczył udać się do obozu, a w powrocie do Łazienek Królewskich, zwiedzić szpital Ujazdowski.

Wieczorem po godzinie 9 J. C. Mość, wraz z J. C. WY-

SOKOŚCIĄ WIELKIM XIĘCIEM MIKOŁAJEM MIKOŁAJEWICZEM, raczył przybyć do dworca kolei żelaznej, gdzie już oczekiwał JO. Xiążę Warszawski, oraz znakomite Osoby, a następnie J. C. Mość opuścił Warszawę, udając się za granicę.

J. C. WYSOKOŚĆ W. X. MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ, raczył zaszczyścić obecnością Swoją wczorajsze przedstawienie w Teatrze Wielkim, a dzisiejszej nocy o godzinie 12 opuszczając Warszawę, udał się do Kijowa, wraz z Orszakem Swoim. (K. W.)

ROZKAZ DO ZARZĄDU CYWILNEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO.  
Z dnia 17 (29) Września 1853 r.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowany: Radzca Rządu Gubernijalnego Plockiego, Radzca Dworu Józef Szyszko, pełn. obow. Naczelnika Sekcyi Przemysłu w Kom. Rząd. Spraw Wewn. i Duchownych.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości, mianowany: Właściciel dóbr Felix Szumkowski, Sędzią pokoju okręgu Sejneńskiego.

Przez rozporządzenia Komisji Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowany: były Assesor Najwyższej Izby Obrachunkowej, emeryt, Właściciel dóbr Erazm Marczewski, Radczą Dyrekcyi Ubezpieczeń powiatu Sandomirskiego.

Przeniesieni, dla dobra służby: pełn. obow. Budowniczego powiatu Pultuskiego Felix Zygadlewicz, na pełn. obow. Budowniczego powiatu Ostrołęckiego, i pełn. obow. Budowniczego powiatu Ostrołęckiego Stanisław Jaroszewski, na pełn. obow. Budowniczego powiatu Pultuskiego.

W Wydziale Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Assystent Kassy powiatu Warszawskiego Józef Mikucki, pełn. obow. Assystenta Młodszego Kassy Gubern. Warszawskiej; Assystent Kassy powiatu Stanisławowskiego Wojciech Madaliński, pełn. obow. Assystenta Kassy powiatu Warszawskiego; zostający na etacie Posługacza Kassy pow. Wieluńskiego Hipolit Gaux, pełn. obow. Assystenta Kassy pow. Stanisławskiego; Mieczysław-Roman Czartoryjski, pełn. obow. Assystenta Kontroli w biurze Administracyi Rządowej Dochodów Skarbowych Tabacznym; Podrewizor Tabacznym Ludwik Różycki, pełn. obow. Kontrolera składu tabak w Plocku.

Przeniesieni: dla dobra służby: Podsekretarz w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych okręgu Wschodniego Adam Paszkowicz, na pełn. obow. takiegoż Urzędu do okręgu Zachodniego, i Podsekretarz w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych okręgu Zachodniego Edward Józefowicz, na pełniącego obowiązki takiegoż Urzędu do okręgu Wschodniego.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL, raczył Najmiłościwiej obdarzyć drogocennym pierścieniem brylantowym, Radzcę

Honorowego Józefa Lachowickiego-Czechowicza, za najpodaniej przedstawioną przez niego, J. C. Mości, artystyczną pracę, to jest Portret J. C. Wysokości W. X. CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU.

— 1 (13) Października. Wczoraj około godziny 8 wieczorem pobłogosławiony został w Kościele św. Krzyża, związek małżeński, zawarty przez W. Stefana Ciecierskiego, Dzieńdźca dóbr Ciechanowiec, (upamiętnionych wspaniałym i wzniesionym przez Niego tamże pomnikiem, jednemu z pierwszych naturalistów naszych, Klukowi), Syna ś. p. Dominika i żyjącej JW. Konstancyi z Grzybowskiich Małżonków Ciecierskich; z Panną Jadwigą Hrabianką Rzewuską, Córką JJWW. Julji z Hr. Grocholskich i Henryka Hr. Rzewuskiego, Urzędnika do Szczególnych Póruceń przy JO. Xięciu Warszawskim, Namiestniku Królestwa, a znanego w piśmiennictwie naszym autora Listopada, i wielu innych. Akt ten uroczysty zaszczycony został obecnością JO. Feldmarszałka, Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa, który raczył przybyć wraz z Synem, JO. Teodorem Xięciem Warszawskim, Hrabią Paskiewiczem-Erywańskim, Fligel-adjutantem J. C. Mości. Po godzinie 7, za przybyciem Jego Xiężęcej Mości do domu Rodziców Panny Młodej, przy ulicy Chmielnej, gdzie zebrało się grono znakomitych zaproszonych Osób płci obojej, udzielone zostało błogosławieństwo Rodzicielskie młodej parze, a następnie cały orszak godowy przybył do Kościoła św. Krzyża. Niebawem też przed przybranyim wspaniałem i rześisto oświetlonym Wielkim Ołtarzem, któremu odpowiadało oświecenie całej części Świątyni w obrębie Presbyterjum, stanęła młoda para, na ślubnym kobiercu. Do stopni ołtarza, jaśniejącą wdziękiem i młodociaścią dziewicę, poprowadzili JJWW. Radzca Tajny Józef Tymowski i Hr. Wacław Potocki; zaś Pana młodego, PP. Jadwiga Łuszczewska (Deotyma) i Marja Hrabianka Tyszkiewicz. Po krótkiej przemowie zakończonej modlitwą o szczęście nowożeńców, JW. Hr. Ożarowski, Prałat Olycki, w assystencyi liczne go Duchowieństwa, pobłogosławił ten związek, a Kler miejscowy wykonał na chorze Veni Creator. Po odbytyim obrzędzie, JO. Xięże Warszawski Namiestnik Królestwa, raczył zaszczyścić nowozamężną odprowadzeniem Jej od Ołtarza; zaś JJWW. Hrabina Chodkiewicz z Hrabianą Wincentową Tyszkiewiczową, asystowały nowożeńcowi. Z Kościoła cały orszak godowy zebrał się powtórnie w mieszkaniu JJWW. Hrabiostwa Henrykostwa Rzewuskich, gdzie ponowiono najszczerze życzenia pomyślności i pożegnano nowożeńców udających się do dóbr Pana Młodego.

(K. W.)

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### NIEMCY.

• AUSTRYA. *Wiedeń, 14 Października.* Zmniejszenie Armii austryackiej zostało ogłoszone w gazetach dzisiejszych.

Ważny ten środek, obejmuje piąty korpus i 3 dywizye trzeciego korpusu, tudzież pulki Granicy wojennej, tak iż kompanije piechoty tych korpusów będą sprowadzone do 60 żołnierzy tylko. Trzecie i czwarte bataljony rozpuszczone zostają na urlop, a same tylko ich kadry są zachowane. Artyllerya i korpus inżynjerów ulegną też stosunkowemu umniejszeniu.

W artykule urzędowym, który objaśnia to umniejszenie Armii, obwieszcza się zarazem, że Austria zachowa postawę neutralną w wojnie między Rossyą i Turcyą, postawę, jedynie zgodną z obecnymi okolicznościami.

Artykuł ten brzmi jak następuje:

«Wprędce już zapewna rozpocznie się stan wojny między Rossyą i Turcyą. Wysoka Porta nie uznała za stosowne usłuchać przełożeń wszystkich Gabinetów europejskich; niemniej też niepodobna się spodziewać, iżby Dowódca korpusu Rossyjskiego, zajmującego Xięstwa, poddał się wezwaniu Omera-paszy i ustąpił z Mołdawii i Wałachii na samo to wezwanie tureckiego generała.

«Zważając odległości między Konstantynopolem, Petersburgiem, Londynem i Paryżem, nie można myśleć, iżby, w terminie ostatecznym, zakreślonym przez Portę, nowe propozycje układu mogły pozyskać na wszystkich tych punktach potrzebne zatwierdzenie.

«Stan wojny, której oczekiwać należy, będzie miał charakter tak wyjątkowy, że większa część publiczności nie zdoła zdać sobie dokładnie sprawy z okoliczności które do niej doprowadziły. Ztąd wyobrażenia przesadzone, powstające ze wszech stron, i które powinnością naszą jest sprostować i objaśnić, gdyż wynikają ze słusznego i uzasadnionego życzenia wszystkich narodów, iżby pokój powszechny i jego dobrodziejstwa, były utrzymane i zachowane.

«Stan wojny między Rossyą i Turcyą będzie tylko rzekomym (nominal) przez dość długi przeciąg czasu, przynajmniej na całej granicy europejskiej dwóch Mocarstw i na odpowiednich jej dwóch liniach działania. Kroki nieprzyjacielskie na wielką stopę, są doskonale niepodobne w obecnej porze roku i takimi pozostaną aż do końca wiosny, z powodu złego stanu dróg komunikacyj w prowincjach, położonych na prawo i na lewo niższego Dunaju. Gdy te zawady tymczasowo paraliżują wszelkie działania wojenne ze strony Europy, i gdy oświadczonej zamiarem tak Rossyi, jako i Porty, jest nieprzechodzić na teraz Dunaju, cztery Mocarstwa, zawsze ożywione najlepszymi chęciami, usiłować będą przez ciąg kilku następujących miesięcy, sprowadzić rozwiązanie polubowne; zkadinał, znając przezorność Mocarstw nad-morskich, nie możemy nie być pewni, że ich czynna ku Turcyi sympatya, nie będzie paraliżowała ich działalności dyplomatycznej i jednawczej. Jeżeli, jak mamy ufność i nadzieję, Gabinety Paryzki i Londyński, użyją wpływu jaki mają w Konstantynopolu, pomnożonego jeszcze ostatnimi wypadkami, na przywrócenie pokoju między Rossyą i Portą, jeżeli zdołają nie zaprzestawać brać udział w

ciągłych usiłowaniach Gabinetu Austriackiego, skierowanych ku temuż celowi, można będzie, dzięki wspaniałomyślnym usposobieniom Cesarza Mikołaja i skłonności Sultana do pokoju, przyprowadzić rzeczy do układu łatwiej niż się zdaje, a to w samej tej chwili, kiedy z obu stron grę już, już, ma być wydobyty.

«Po kilkakroć wznawiano już kwestyą, jaką byłaby w takim stanie rzeczy, postawa Austrii? Nam się zdaje ta postawa jasną i prostą; będzie to ściśle posuwanie dalej i naturalne następstwo kierunku, niezmiennie zachowywanego w naszej polityce zewnętrznej. Przewodnicząc się zasadami w najwyższym stopniu konserwatorskimi, Rząd naszego Monarchy ma sobie i mieć będzie za najpierwszy i najświętszy obowiązek, utrzymać pokój europejski lub przywrócić takowy, ilekroć na którymkolwiek punkcie zagrożony będzie. Niepodobna przeto przewidywać żadnej pobudki, mogącej spowodować wdanie się, nawet w czasie późniejszym, Austrii, w wojnę między Rosyją i Portą. Austriya jest wprawdzie interesowana, iżby stan terytorjalny jej granic wschodnich nie uległ żadnej zmianie; słowo Najjaśniejszego i uprzejmego przyjaciela naszego Cesarza, stawi nam dostateczną w tym względzie rękojmą, i słowo to nie potrzebuje być wzmocnionem demonstracyami innych Mocarstw, ku temuż skierowanemu celowi. Z drugiej strony zbyteczną zaprawdę byłoby rzeczą dowodzić, że Rosyja samej sobie wystarcza dla utrzymania własnej potęgi i że nie tylko jej całości terytorjalnej, ale nawet jej wielkości, nie zagraża żadne niebezpieczeństwo, i że jedno i drugie wyjdzie zwycięzko w wojnie Porty przeciw przemożnemu Mocarstwu północy.

«Postawa neutralna Austrii w wojnie Rosyji z Portą jest do tyła logiczną, że z naszej strony nie uznano za potrzebne przedsiębrać żadnych nowych rozporządzeń wojennych, owszem, że nawet zamierzone w obecnej armii Cesarzkiej zmniejszenia, będą przyprowadzone do skutku. Pozostaje życzyć iżby Porta, po tak ważnym postanowieniu na jakie się zdecydowała, miała się przynajmniej na ostrożności przeciw niebezpiecznej przyjaźni tych ludzi, wyłączonych ze społeczności Europy kontynentalnej, i którzy starali się skorzystać z niesnasek religijnych na Wschodzie, w celach rewolucyjnych, wymierzonych przeciw Państwom chrześcijańskim. Tuszymy, że najbliżsi doradcy Sultana posiadają dość światła i przezorności, dla odrzucenia bezwarunkowego pomocy zbiorowej lub cząstkowej, która zhańbiłaby Państwo ją przyjmujące, i naraziłaby zarazem na nowe niebezpieczeństwo, przez nowe zwikłania, położenie Turcyi, bez tego już krytyczne.»

(P. P.)

— Przed swym odjazdem do Munich N. Cesarz Jmć raczył mianować Xięcia Karola - Wilhelma Pruskiego Szefem pułku pieszego, przedtém pułku Weldena.

— Gazeta *Korrespondencya*, w numerze z dnia 7 Października, wyraża zdanie, że Gabinet Austriacki nie powinien jeszcze tracić nadziei złatwienia w drodze pokoju zajścia turecko-rosyjskiego, pomimo wielkich, w tej chwili wynik-

łych trudności. Wielce ubolewać przychodzi, mówi ta gazeta, że Dwory Paryżki i Londyński, nie przyjęły przełożeń Ołomunieckich, wszakże, nota w tym względzie ułożona jest takiej natury, iż zdolną jest do zbliżenia między sobą Rosyji i Turcyi co do sposobu uważania kwestyi Wschodniej. Co do wypowiedzenia wojny, o którym tyle mówiono, Sultana nie był go jeszcze nakazał, pomimo iż Dywan podał mu w tym względzie swoją uchwałę. Ale zkadınad, w chwili kiedy takowa zapadła, nie był w Stambule wiadomy wypadek narady Ołomunieckiej. Podług doniesień ostatniej daty, wiadomość o tym wypadku sprawiła najpomysłniejszy skutek.

— Poseł Austriacki przy Dworze Sardyńskim, hrabia d'Appony, przybył z Turynu do Wiednia, 9 Października.

— Cesarz rozkazał posłać do Montenegro, gdzie daje się czuć niedostatek żywności, znaczne ilości sucharów, wzięte z magazynów zapasowych Dalmacyi.

— Piszą z Wiednia, z dnia 10 Października, do *Gazety Pocztowej*, że Cesarz Jmć nakazał jak najspieszniejsze przyprowadzenie do skutku rozkazu wydanego względem zmniejszenia armii. Ta wiadomość przyłoży się bezwątpienia do wzbudzenia nieufności ku artykułom gazet francuzkich i angielskich, które mówią o wojnie europejskiej, jako o rzeczy nieuniknionej.

— Donoszą z Inspruck, 7 Października, że uwięziono czterech agentów Mazziniego, którzy się sami wydali i z których jeden wydobyl z zanadru pistolet, w chwili, kiedy żandarm pytał go o pasport. Zresztą byli oni opatrzeni w pasporta angielskie. Znalezione przy nich summę 40,000 florenów, proklamacye i listy kompromitujące rozmaite osoby w południowym Tyrolu. Piąty emisaryusz zdołał umknąć.

— Piszą z Wiednia z dnia 10 Października do gazety Kolońskiej: «Odebraliśmy wiadomości z Konstantynopola po 2 Października, podług których pochodnia wojny, już zapalona, została znowu zgaszona skutkiem zabiegów Posła Austriackiego, który nieszczydził ani przełożeń, ani prośb, iżby chorągiew Proroka nie była wywieszona, co miało nastąpić 29 Września. Następnie, lord Redcliffe miał u Sultana posłuchanie i otrzymał zaspokajające zapewnienia.

«W dniu 1 Października przed Konstantynopolem stało 12 okrętów z floty sprzymierzonej.»

— Podług innych listów z Wiednia z dnia 12 b. m. deklaracya wojny miała być wysłana ze Stambułu 1 Października, ale na wstawienie się lorda Redcliffe została odłożona na później.

Gabinet tutejszy odebrał od swego Posła w Turcyi, P. Bruck, depezę, z doniesieniem, że kroki nieprzyjacielskie będą wszczęte we dwa tygodnie od dnia wręczenia Xięciu Gorczakow listu Omera-paszy, w którym oświadcza, że dalsze zajmowanie Xięstw nad-Dunajskich przez wojska rosyjskie, będzie uważane za powód do wojny (casus belli). P. Bruck spodziewa się wszakże, iż Porta da się skłonić do nowego odkładu. Co do wniesienia Anglii, iżby Konferencyi

podany został nowy projekt do ugody; Rząd Austriacki oświadczył, iż się na to jak najchętniej zgadza, czyniąc wszakże uwagę, iż w obecnym położeniu wszystko zależeć będzie od tego, co przedsięwzięcie Rossya w skutek uczynionego przez Turcyą kroku wojowniczego.» (J. de S.-P.)

**PRUSSY.** *Berlin.* W dniu 13 Października o godzinie wpół do 8 rano, J. K. Wysokość Xiężna Fryderykowa Niderlandzka przybyła z Petersburga do Swinemünde; o godzinie 1 Xiężna wylądowała w Stettinie, gdzie była powitana przez władze miejscowe; a wieczorem przybyła do Berlina, gdzie na nią oczekiwał dostojny Jej Małżonek.

— Król Jmć nadał order Orła Czerwonego 1 klasy z brylantami Rzeczywistemu Radcy Tajnemu Austriackiemu baronowi de Bruck, tenże order bez brylantów Ministrowi Skarbu Austriackiemu P. de Baumgartner i hrabi de Thun, Posłowi Austriackiemu w Berlinie.

*Stettin, 12 Października.* Cholera może już być uważaną za skończoną w naszym mieście; przedwczora był tylko jeden nowy chory, a dziś i wczora nikt nie zachorował.

**WIRTEMBERG.** Konferencya wyższych urzędników Policyi Państw niemieckich zebrała w Stuttgardt, skończyła swoje prace; członkowie jej, przed rozjechaniem się, mieli zaszczyt być przyjętymi przez Króla na posłuchaniu prywatnym. Następna konferencya zbierze się w roku przyszłym w Karlsruhe.

**HAMBURG.** 1 Listopada telegraf będzie przeprowadzony między naszym miastem i Kopenhagą. (J. de S.-P.)

## NIDERLANDY.

**HAGA.** W *Courrier de la Meuse* czytamy: «Możemy donieść jako fakt sprawdzony, że monsignor Paredis, Biskup Ruremondy, tudzież inni prałaci, świeżo mianowani przez Papieża, zostali przez nasz Rząd uznani z tytułami, jakie breve Papieżkie im nadaje.»

— Gazeta *Tyd* potwierdza fakt uznania przez Rząd Biskupów katolickich, świeżo mianowanych przez Stolicę Apostolską. (P. P.)

## ANGLIJA.

**LONDYN, 14 Października.** Depesza telegraficzna z Edynburga, z dnia w czorajszego wieczorem, donosi, że Królowa wyjechała z Balmoral tegoż rana, a o godzinie 6 po południu przybyła do stolicy Szkocyi. Dziś rano J. K. Mość miała wyjechać w dalszą podróż do Windsor.

— Przedwczora miało miejsce w Manchester odkrycie posągu sir Roberta Peela. Minister Skarbu P. Gladstone miał z tego powodu dwie mowy, jedną przy samem odkryciu, z pochwałą dla wielkiego człowieka, tak słusznie oplakiwanego przez Angliją, drugą w hotelu Ratuszowym, przyjmując powinszowania, z powodu nowowprowadzonych przez Ministra środków finansowych.

Ta ostatnia mowa była gorącym i wymownym panegyrykiem pokoju i wolnego handlu. Sam organ radykalistów

*Daily News*, zmuszony jest, acz niechętnie, oddać hold pochwały znakomitemu mężowi Stanu.

(Na dzisiejszej Gieldzie (przez telegraf), Konsolidy 92.) (J. de S.-P.)

## FRANCYA.

**PARYŻ, 15 Października.** W *Journal des Débats* piszą: «Czytamy w jednej niemieckiej gazecie, że Szeich-ul-Islam, domagając się niezwłocznego wypowiedzenia wojny, oświadczył, że Sultan nie potrzebuje żadnego wsparcia ze strony Francyi i Anglii, albowiem będzie miał za sobą Proroka. Jeżeliby nie było ogólnych interessów, związanych z obecną kwestyą, nader jest do prawdy podobnym, że Francya i Anglija zostawiłyby Sultana na opiekę Proroka.»

— W ostatnich dniach dokonano wiele nowych uwzięć w Paryżu.

— Do Tulonu posłane zostały wojska, które wyprawione będą do Rzymu. (J. de S.-P.)

## WŁOCHY.

Rząd Toskański zniósł opłaty celne od przywozowego zboża po Lipiec 1854 roku. — Donoszą z Neapolu, że Hrabina Trapani, (bratowa Króla Jmci), powiła syna. — Nowiny z Rzymu są zasmucające; pomiędzy osobami, aresztowanymi w ostatnich czasach, jest około 20 oficerów i żołnierzy armii Papieżkiej, oskarżonych o udział w spisku 15 Sierpnia. Wielka fermentacya umysłów dawała się widzieć w Rzymie i słyhać było, że załoga francuzka ma być wzmocniona świeżemi posiłkami 6,000 żołnierza.

— Piszą z Rzymu do gazety Augsburgskiej 26 Września, że skutkiem zgodnych zeznań wielu osób, zamieszanych do spisku Sierpniowego, o którym w tej chwili toczy się śledztwo, Policya odbyła nowe rewizye po różnych domach, i wypadkiem ich było aresztowanie monsignora Ciopa, siostrzana Komandora San Spirito, człowieka bardzo znanego i który używał wielkiej wziętości pod panowaniem poprzedzającym.

## TURCYA.

Piszą z Konstantynopola do *Times*, 29 Września: «Na kilka chwil przed zapadnięciem w Dywanie ostatniej uchwały, oddana była nota Reszidowi-paszy, który ją odczytał na témże posiedzeniu. Ta nota była podpisana przez Posłów angielskiego i francuzkiego i proponowała dać Sultanowi zaręczenie, że administracyjna niezależność jego bynajmniej nie utierpi w razie przyjęcia warunków, podawanych w nocie czterech Mocarstw składających Konferencyą Wiedeńską. Posłowie Austriacki i Pruski nie podpisali takowej noty, nie mając na to instrukcyj, ale oświadczyli swoje na ten krok przystanie.»

Po odczytaniu noty, Reszid-pasza wrócił do wszczętej narady o wojnie lub pokoju, nie wspominając nic o nocie. Ledwo kilku, zapewna, z członków Rady, zrozumieli prawdziwe znaczenie tej depeszy, nie weszła ona do uchwały, która, jak wiadomo, jednomyślnie postanowiła, iż należy raczej wypowiedzieć wojnę, niż przyjąć notę Wiedeńską.

«Sens moralny tego wszystkiego ten jest, iż ci z paszów, którzy byli wtajemniczeni do prawdziwego stanu rzeczy, a nadewszystko zwolennicy Reszida - paszy, postrzegli natychmiast, że nota zawiera środek uczciwego wycofania się, podany Sułtanowi, ale że politycznie będzie, dla uchowania części narodowej, głosić tymczasem wojnę. Dla tego to Ministrowie tureccy złożyli Sułtanowi pomienioną notę, wykładając jej ważność, i to daje powód spodziewania się przyjacielskiego układu.

«Dodam, że Mehemet Ali-pasza oświadczył, że układ na zasadach, tym sposobem Turcyi podawanych, byłby korzystniejszym, niż przyjęcie noty Wiedeńskiej, nawet zmodyfikowanej, albowiem rzecz widoczna, że niebezpieczeństwo mieszania się Rosyji do rządów Porty byłoby usunięte zaręczeniem specjalnem, danem przez Angliję i Francją.»

— *Lloyd* donosi podług listów ze Stambułu, z dnia 29 Września, o zaszłej tam śmierci Patriarchy greckiego. W obecnych okolicznościach wypadek ten wielkie sprawił wrazenie.

— Admirałowie flott sprzymierzonych bawią w Konstantynopolu, w hotelach Posłów swoich krajów, z kąd posyłają flottom swoje rozkazy.

— Korpus od 30,000 ludzi pociągnął ku Erzerum, dla pilnowania granicy od strony Erywanu.

— Ulemy oświadczyli, że fundusze duchowne w złocie i srebrze, uzbierane od dawnych lat i chowane, stosownie do przepisów Koranu, dla użycia w razie potrzeby na koszt wojny za wiarę, będą wydane do szafunku Rządu w tej samej chwili, kiedy wysłana będzie deklaracja wojny z Rosyją.

— Składy broni u kupców Konstantynopolitańskich prawie są wypróżnione, tak wszyscy mieszkańcy skwapliwie, własnym kosztem uzbrajają się.

— *Gazeta Lloyd* ma wiadomości z Xięztw nad-Dunajskich po 7 Października. Omer-pasza obwieścił, że tylko do 25 Października żegluga po Dunaju będzie wolna dla wszelkich statków neutralnych. — 30 Września manifest Porty, wypowiadający wojnę, już był znany w obozie tureckim.

— *Zeit* donosi, że wszyscy oficerowie niemieccy, którzy, za pozwoleniem swoich rządów, znajdują się w armii tureckiej jako instruktorowie, będą odwołani. (P. P.)

### AMERYKA.

NEW-YORK. Kommodor Vanderbilt, na swym yachcie *North-Star* (Gwiazda północna), wrócił do New-York, 23 Września, po cztero-miesięcznej podróży, w ciągu której tam i na powrót przebył Ocean Atlantycki; zwiedził morza Bałtyckie i Środlądne, zawijając do celniejszych portów Europy. Ostatni z nich był Civita-Vecchia, z którego udał się na wyspę Maderę, a ztamąd w dni dziesięć stanął w New-York. (J. de S.-P.)

### NAJPÓZNIEJSZE WIADOMOSCI.

PARYŻ, 16 Października. Depesza z Marsylii donosi, że Rząd nakazał niezwłoczne uzbrojenie w Tulonie fregat

*le Vauban, Descartes, Asmodée, le Cacique, Montézuma i Panama.*

— Korrespondencya z Konstantynopola do gazety Belgijkiej *Indépendance* z dnia 5 Października donosi za rzecz pewną, że fregaty *Gomer* i *Sané*, które były weszły do Dardanellów pod wodzą kontr-admirała Le Barbier de Tinan, odpłynęły 3 Października z Konstantynopola na powrót do zatoki Besika.

— Nowiny które przywoził do Marsylii statek parowy *Caire*, potwierdzają wiadomość otrzymaną przez Triest, o wypowiedzeniu wojny przez Turcyją. Przed samym odjazdem statku manifest został ogłoszony. Mówią, że treść tego dokumentu jest taka, iż nie zagradza drogi do przyjacielskiego układu.

(Na Gieldzie 15 Października przy otwarciu Gieldy: 4½ procentowe 100 fr. 3 procentowe 73 fran. 50 cent. — przy zamknięciu: pierwsze 99 fr. 80 cent., drugie 73 franki.)

PARYŻ, 17 Października. (Przez telegraf.) Monitor urzędowie zaprzeczył pogłosce, jakoby z Tulonu wysłane były wojska do Dardanellów.

LONDYN, 15 Października. Królowa za Swą Rodziną wyjechała wczora rano z Edinburga, i tegoż dnia o godzinie 8 wieczorem przybyła do zamku Windsor.

(Na Gieldzie 15 Paźdz. (przez telegraf), Konsolidy 92.)

— Ostatnie wiadomości z Indyj po 12 Września i z Chin po 23 Sierpnia, nie zawierają nic nowego. Powstańcy Chińscy nie posunęli się dalej i pozostają na zajętych dotąd punktach.

— Słychać że Persowie zajęli Herat.

— Eskadra amerykańska, pod wodzą Kommodora Perry była uprzejmie przyjęta w Japonii; przybyła tam 8 a wyszła z portu 17 Lipca.

WIEDEŃ, 16 Października. (Przez telegraf.) W dzisiejszym numerze gazety *Korrespondencya* wydrukowano wyciąg z Manifestu Porty Ottomańskiej, wypowiadającego wojnę.

KONSTANTYNOPOL, 6 Października. Minister Wojny, Mehemet ali-pasza, wyjeżdża ztąd do nad-Dunajskiej Armii— Niektórzy bogaci paszowie zobowiązali się zformować i utrzymywać własnym kosztem korpus od 300,000 ludzi. — Gubernator Mekki donosi, że korpus od 30,000 jeźdźców arabskich jest w gotowości do wystąpienia na rozkazy Porty. — Do Stambułu przybył nowy posiłkowy korpus z Tunis. (J. de S.-P.)

## ROZMAITOŚCI.

Metoda Doktora Burq ochronienia się i leczenia od cholery, za pomocą metallów (\*).

Doktor Burq zaczyna swą rozprawę o pomienionym przedmiocie następującemi słowami:

«Przed rokiem prawie, pod tym tytułem, udzieliłmiśmy

(\*) Traitement préservatif et curatif du Cholera par les métaux, par le Dr. V. Burq. (Siecle, 5 et 6 Septembre 1853).

Akademijom S.-Petersburskiej, Paryskiej, Berlińskiej, i Londyńskiemu-Królewskiemu Towarzystwu zapiskę o ochronieniu się od cholery i o jej leczeniu, sądząc, że ta powinna zwrócić uwagę Rządów, a przynajmniej naszych spółbraci, takich, którym z ich osobistego położenia nastreczała się zęczość sprawdzenia skuteczności dwóch celniejszych działaczy nowej metody leczenia: *Miedzi i Stali*. Z zalem powiedzieć nam przychodzi, że zbieg rozmaitych okoliczności wprędce przekonał nas, iż pomimo życzliwość Rządów i dobre chęci lekarzy ku dopomaganiu nam w dalszych poszukiwaniach, nie tylko długo jeszcze będziemy musieli czekać na sprawdzenie naszego odkrycia, ale i obawiać się w interesie dobra ogólnego, iżby zbawienne własności, które, jak mniemamy, zawierają się w pomienionych metallach, nie uszły obserwacyi lekarzy, lubo użycie miedzi okazało się już doskonale skuteczném przeciw cholerycznym kurczom w czasie ostatniej epidemii.»

Po takim wstępie, idzie przypisek, w którym, licznemi wiarogodnemi poświadczeniami dowodzi się, że podczas ostatniej epidemii we Francyi, w rozmaitych szpitalach, kurcze choleryczne były uśmierzane przez przykładanie do ciała różnych metallów, jako miedzi, żelaza, stali, srebra, złota i t. p. a to nietylko w cholery, ale i w hysteryi. Dla takiego użycia Dr. Burq wymyślił miedziane obrączki na ręce i nogi, które nakładał chorym albo wprost na ciało, albo na kompressach, zmoczonych w słonej wodzie. Za ten wynazek, który okazał się być powszechnie użytecznym, Doktor Burq otrzymał, na wstawienie się P. Dumas, za jego bytności Ministrem Oświecenia, w 1849 roku, medal honorowy i nagrodę pieniężną.

Doktor Burq zwiadał wszelkie warstwy, pracownie i fabryki w Paryżu, gdzie się trudnią wyrabianiem rozmaitych przedmiotów z metallów, szczególnie z miedzi i żelaza i zebrał wiadomości po wszystkich Departamentach Francyi, nie tylko z fabryk i zakładów, ale i z kopalni, gdzie wydobywają się kruszce, też przedewszystkiem miedź i żelazo. Z Rosyi odbierał on wiadomości o wpływie metallów na zachowanie zdrowia robotników, od znanego budownika Cerkwi św. Izaaka, P. de Montferrand, oraz od Dyrektora kopalni malachitu, złota i miedzi, PP. Demidow; z Szwecyi od Prof. Huss, z Anglii również od osób specjalnych, słowem ze wszystkich główniejszych fabryk, zakładów i kopalni w Europie, i wszystkie te wiadomości dowodzą, że ludzie, mający do czynienia z rudami czyli kruszcami metallowemi, lub trudniący się wyrabianiem samych już metallów, w stopniu nieporównanie mniejszym ulegali epidemii, niż inni. Naprzykład, według dokładnych obrachowań, na 1,200 lub 1,300 ludzi, pracujących w 50 warstatach metallowych w Paryżu, w 1852 roku umarło z cholery tylko ośmiu, z których jeden był nałogowym pijakiem; jeden uczeń i dwaj robotnicy byli już chorzy przed wtargnieniem epidemii, a jednego robotnika, cholera schwyciła w dniu świątecznym, za obrębem zakładu gdzie zwykł pracować. Na fabrykach

instrumentów muzycznych miedzianych i mosiężnych w Paryżu, podczas obu epidemij, umarło z cholery tylko dwóch ludzi, na fabrykach brązu z 7 do 8,000 robotników, w obie epidemije umarło tylko 15, słowem ze wszystkich zebranych wiadomości pokazuje się, że stosunek umierających na cholery po wszystkich fabrykach metallów, zaledwo wyniósł 15 z tysiąca. Po takich to statystycznych wyrachowaniach Doktor Burq czyni wnioski następujące: «1.) Mieszaininy (alliaże) miedzi, jako mosiądz, spiż, oraz węgliste alliaże żelaza (węgliki), znane w handlu pod nazwaniami angielskiej i niemieckiej stali, przykładane do ciała w wielkim rozmiarze i bez przerwy, podczas grassowania epidemii cholerycznej, *według wszelkiego podobieństwa* (très probablement) ochraniają od cholery. Ostróżność nie pozwala nam podawać tego za niewątpliwy pewnik (la prudence ne nous permet pas d'être plus affirmatif); i środek ten z tym większą może być sprawdzony pewnością, że jest zupełnie niewinny i bynajmniej w użyciu nieprzykry. Obok tego względnie ochraniającego środka, byłoby może nie bez pożytku ponawiać zelknięcia ze szlamowatą częścią nosa miałkiego proszku (opilków) mosiądzu lub stali, i mieć w pokojach szerokie blachy tych metallów. 2.) W leczeniu cholery, miedź, dawana wewnątrz w miałkich opilkach, sama, lub w mieszaninie z innemi działaczami, której ilość i właściwe użycie oznaczy praktyka, może w ręku biegłego lekarza stać się dzielnym leczącym środkiem (\*).»

Doktor Burq jest człowiek młody, ale pelen nauki i rozumu. Prosi on usilnie tak lekarzy, jako właściciele fabryk metallowych i kopalni, iżby *sprawdzali i doświadczali* jego odkrycie, dotąd bowiem uważa je tylko za domysł (hypotezę), co już samo dowodzi rzadkiej jego przezorności i skromności. Ma już on niemalą sławę. Jego dzieło: *Metalloterapija*, leczenie chorób nerwowych i umysłowych, paraliżów, newralgii, spazmów, konwulsyj, delirium, hypochondryi, i t. d. przez przykładanie metallów, jego artykuły w Bulletin de l'Academie des Sciences i wielu dziennikach medycznych, zjednały mu zasłużoną wziętość. W ostatnich czasach artykuły jego, tyczące się niniejszego przedmiotu, umieszczane są w gazecie *Siecle*; nie powtarzamy ich w całości, zaprzestając tylko na wskazaniu głównego pomysłu autora, który w metallach widzi i ochraniający i leczący środek przeciw cholery epidemicznej.

Lubo P. Burq myśli, że siła ochraniająca właściwa jest wszystkim metallom, wszakże przynioty *leczące* upatruje wyłącznie w *miedzi*, gdy mówi: «Siła lecząca zdaje się zaś wyłącznie zawierać w samej tylko miedzi, która zachowuje się względem miazmatu cholerycznego w taki sposób, w jaki siarczan kininy (chiny) działa na miazmat febry prze-

(\*) Opilki miedziane, nawet samojedne, dawane w bardzo miałkim proszku, chyba w wielkich dozach i przy pewnych warunkach, mogą mieć własności jadowite. Dawaliśmy psom naczco od 3 do 4 gramm opilków miedzianych bez szkody dla ich zdrowia.

puszczającej. Dalej, własność ochraniającą od cholery metallów, Doktor Burq przypisuje ich własności przyciągania elektryczności, i jeżeli miedz i stal skuteczniej w tym razie działają od innych metallów, to dla tego, iż w wyższym stopniu posiadają własności elektryczne i magnetyczne.

(P. Bulharyn, umieszczając wiadomość o teorii P. Burq, w wydawanej przez się Ruskiej gazecie *Pszczola Północna*, dodaje, że Professor Zwyczajny Terapeutycznej Kliniki w Petersburgu, Doktor *Szypuliński*, leczy nie tylko febry przepuszczające, ale i cholere, za pomocą apparatusu elektromagnetycznego.

### Falszerstwo fotograficzne.

Wiadomo do jakiej doskonałości posunięta jest fabrykacja biletów Banku Angielskiego, która czyni je prawie niepodobnemi do sfalszowania. W ostatnich wszakże czasach wprawa i pewność oka kassyerów bankowych została oszukana i przekonano się, że jeden z wymienionych biletów był fałszywy. Sledząc dalej, spostrzeżono, iż bilet został podrobiony za pomocą fotografii, która z największą dokładnością skopijowała text, podpisy, ozdoby i nawet znaki sekretne prawdziwego biletu. Bank Angielski jest w tej chwili zajęty obmyśleniem środków zapobieżenia podobnym wypadkom na przyszłość i znalezienia takich cech charakterystycznych, któreby przez fotografią nie mogły być naśladowane.

### Choroba winorośli.

Szczególną okolicznością, która odznacza winograd dotknięty chorobą, jest wielka obfitość alkoholu, który się w nim rozwija. Wina, wyrobione z jagod, zebranych w najgorszym stanie, pokazują 210, 230 aż do 240 stopni na areometrze. Jeżeli taki wypadek będzie ogólnym, właściciele winnic znajdą sówite wynagrodzenie nieurodzaju wina, w ilości otrzymanych wódek i wysokoku. Dotąd wiadomym wypadkiem winobrania jest to, iż zbiór wina ledwo wyniesie piątą część zwyczajnego urodzaju.

Wiele mówią w tej chwili o zapisce podanej przez P. Nervaux Akademii Nauk o chorobie winorośli. Dowodzi on, iż odkrył nieomylny środek zapobieżenia rozwijaniu się pasorzytowego grzybka *Oidium*; środek ten zależy na zmianie zupełnej sposobu uprawiania winnej latorośli.

### Mamka Washingtona.

Sławny przedsiębiorca oper, koncertów i innych spekulacyj w Ameryce, P. Barnum, zamierza wyprawę spekulacyjną na Europę, z osobliwością nowego rodzaju. Będzie pokazywał po różnych stolicach starego ładu, żywą mamkę Washingtona, murzynkę przeszło stoletnią. Jest to ta sama

kobieta, o której Laffayette wspomina w swoich pamiętnikach.

### Lew w obłokach.

Czytamy w gazetach Paryżkich:

«Afisze przeszłej Niedzieli, (9 Października), obwieścili, że znany oswajacz dzikich zwierząt, Martin, wyniesie się za pomocą balonu na jednym ze swoich lwów. Zebrała się liczna Publiczność; o godzinie 5 po południu sam P. Martin przyprowadził lwa w uprzęży. Król zwierząt, zwykle tak poważnie hardy i wspaniały, zupełnie był podupadły na duchu, widząc się tak skrępowanym. Wielkie było zrazu między widzami poruszenie; wielu z nich, bojąc się straszego jakiegoś wypadku, wyniosło się przed przybyciem lwa z hippodromu, mimo to, iż wszelkie ostrożności były przedsięwzięte.

Nakoniec uwiązano liny balonu do pasów któremi lew był skrępowany, P. Martin siadł na niego konno i zwolna wyniosł się w powietrze, klaniając się publiczności. Równie jak konie i inne zwierzęta, używane do napowietrznych podróży, lew zachowywał zupełną nieruchomość i mileżenie; uważano tylko, iż, jakby w przerażeniu, wyprężał członki; ogon miał zwinięty w górę naksztalt obręczy.

### A K C Y E.

	Z A D A N O:
Kompanii Rossyjsko-Amerykańskiej . . . . .	320.
— 1, Zabezpieczenia od ognia . . . . .	710.
— Żeglugi parowej . . . . .	23.
— Wód mineralnych sztucznych . . . . .	—
— 2, Zabezpieczenia od ognia . . . . .	57.
— Oświecenia gazem . . . . .	—
— Przędzalni bawełny . . . . .	222.
— Zabezpieczenia życia . . . . .	91½.
— Carewskiej fabryki perkalów . . . . .	162½.
— Carskosielskiej Drogi żelaznej . . . . .	70.
— Zastawu rzeczy wielkiej objętości . . . . .	40.
— Rossyjskiej, zabezp. żeglugi morskiej i rzecznej . . . . .	—
— <i>Salamandry</i> , zabez. od ognia . . . . .	490.
— <i>Nadzieźda</i> , zabez. żeglugi . . . . .	116.
— Kopalni uksuńskich . . . . .	—

### OD WYDAWCY.

**Tygodnik** będzie wychodził w roku przyszłym według dotychczasowego układu i ceny. Osoby życzące prenumerować proszone są o wczesne zgłoszenie się.